

Sygn. akt III AUz 7/19

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Daria Stanek (spr.)

Sędziowie: SA Grażyna Czyżak

SA Lucyna Ramlo

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z odwołania Grupy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w T. i W. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ustalenie istnienia ubezpieczeń społecznych

zażalenia W. J. na punkt 1 postanowienia Sądu Okręgowego w Toruniu
IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. akt IV U 878/18

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSA Lucyna Ramlo

Sygn. akt III AUz 7/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 4 czerwca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że ubezpieczony W. J., jako pracownik u płatnika składek Grupa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 grudnia 2017 r.

Płatnik składek i ubezpieczony wnieśli odwołanie od ww. decyzji.

Sąd Okręgowy w Toruniu – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 6 listopada 2018 r. odrzucił odwołanie W. J. (pkt 1)

i przekazał sprawę do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. celem doręczenia decyzji Grupie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. (pkt 2), sygn. akt IV U 878/18.

Na skutek zażalenia organu rentowego na pkt 2 ww. postanowienia, postanowieniem z 4 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy uchylił postanowienie z 6 listopada 2018 r. w punkcie 2 (pkt 1) oraz odrzucił odwołanie złożone przez Grupę (...) Sp. z o.o. w T..

W uzasadnieniu do pkt 1 postanowienia z 6 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołanie od decyzji organu rentowego wnosi się w terminie jednego miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Odpis zaskarżonej decyzji został doręczony ubezpieczonemu W. J. w dniu 6 czerwca 2018 roku, w myśl przepisu art. 43 k.p.a. Korespondencja została odebrana przez dorosłego domownika (żonę), a ubezpieczony nie powołał żadnych okoliczności, które wskazywałyby, iż doręczenie to nastąpiło nieprawidłowo. W. J. zaskarżył przedmiotową decyzję pismem z 11 lipca 2018 roku, złożonym 12 lipca 2018 roku, a więc po upływie ustawowego terminu jednego miesiąca od dnia doręczenia.

Zgodnie z art. 477⁹ § 3 k.p.c. Sąd odrzucił odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony, pomimo wezwania na termin rozprawy, nie stawił się i nie przedstawił argumentów świadczących o niezależnych od niego przyczynach opóźnienia w złożeniu odwołania.

W tych okolicznościach na podstawie art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 1 postanowienia co do odwołania złożonego przez W. J..

Zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 1 postanowienia z 6 listopada 2018 r. wywiódł W. J., zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na błędnej wykładni art. 477⁹ § 3 k.p.c. i przyjęcie, że przekroczenie terminu jest nadmierne oraz nastąpiło z przyczyny zależnej od odwołującego,
2. w konsekwencji - nierozpoznanie istoty sprawy poprzez odrzucenie odwołania W. J. jako wniesionego po terminie.

Wskazując na powyższe podstawy, skarżący wniósł zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez nadanie biegu odrzuconemu odwołaniu z dnia 11 lipca 2018 r. i rozpatrzenie sprawy.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że od decyzji ZUS nr (...) z dnia 6 czerwca 2018 r. zostało złożone odwołanie z dnia 11 lipca 2018 r. wniesione do Sądu Okręgowego IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w dniu 12 lipca 2018 r. W tym okresie spółka będąca płatnikiem, której wiceprezesem jest W. J. znajdowała się już w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Inwestycja w M., podczas której zdarzył się wypadek W. J., zakończyła się fiaskiem. Niemiecki inwestor nie zapłacił wykonawcy Grupie (...) Sp. z o. o. umówionego wynagrodzenia. W okresie czerwca i lipca bieżącego roku sytuacja była trudna, lecz rozwojowa, tzn. zarząd Spółki T. podejmował jeszcze szereg rozmów z niemieckim inwestorem w celu odzyskania należności, stąd też sprawa nie była upubliczniana. Obecnie wiadomo już, że sytuacji nie udało się uratować i spółka jest bliska upadłości. Pracownicy zostali zwolnieni, a w miejscu jej siedziby pozostała już tylko skrzynka pocztowa. W czasie otrzymania decyzji ZUS, tj. w czerwcu 2018 r. zaczęły się już przeprowadzki, ponieważ spółka ze względów finansowych ograniczała coraz bardziej swe lokale. Z uwagi na tę sytuację, prawdopodobnym jest, iż przesłana decyzja ZUS trafiła do właściwych jej adresatów, tj. płatnika, w imieniu którego występuje prezes P. P. oraz ubezpieczonego W. J. z opóźnieniem. Decyzja adresowana do ubezpieczonego W. J. była co prawda adresowana na adres domowy, jednakże wiceprezes spółki w tym okresie był na tyle pochłonięty rozwiązywaniem problemów spółki, że również i do niego decyzja dotarła z opóźnieniem.

Z uwagi na powyższe okoliczności nastąpiło nieporozumienie związane z faktyczną datą otrzymania decyzji ZUS i w konsekwencji terminem na złożenie od niej odwołania. Składając odwołanie pełnomocnik wnioskodawców oraz sami wnioskodawcy pozostawali

w przekonaniu, że dochowali terminu. Jak się okazało, termin ten został nieznacznie przekroczony, decyzja bowiem, o ile została otrzymana w dniu 6 czerwca 2018 r. (środa) powinna zostać zaskarżona do dnia 6 lipca 2018 r. (piątek). Tymczasem odwołanie uniesione zostało w dniu 12 lipca (czwartek), tj. 6 dni po terminie.

Z uwagi na ww. problemy spółki, trwające do dziś, a także nienadmierność przekroczenia terminu na wniesienie odwołania zasadnym jest, w ocenie skarżącego, skorzystanie z możliwości, jaką daje art. 477⁹ § 3 k.p.c., który dopuszcza możliwość przyjęcia do rozpatrzenia odwołania wniesionego po terminie, gdy przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz nastąpiło z przyczyny niezależnej od odwołującego. Za taką okoliczność należy jego zdaniem uznać drastycznie ciężką sytuację prowadzonej przez niego firmy, związane z tym załatwianie wszystkich formalności, podejmowanie różnych działań mających na celu poprawę sytuacji finansowej spółki, które niewątpliwie odbijają się na całokształcie funkcjonowania osób w nią zaangażowanych.

Skarżący podniósł również, że niespełna tygodniowe przekroczenie terminu, z całą pewnością nie może zostać uznane za nadmierne, mając zwłaszcza na uwadze, że decyzje pozwanego dotyczą istotnych praw ubezpieczonego - sąd rygorystyczna wykładnia

i stosowanie regulacji przedmiotowego artykułu stałyby w sprzeczności z zasadą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Wstępnie przypomnieć można, że zgodnie z treścią art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Na podstawie § 3 cytowanego przepisu sąd jest zobligowany do odrzucenia odwołania wniesionego po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Z powołanego przepisu wynika wprost, że w celu uznania skuteczności odwołania wniesionego po terminie niezbędne jest spełnienie się obu warunków łącznie: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się. Obie przesłanki mają charakter ocenny i zależą od całokształtu okoliczności sprawy, w związku z czym nie dadzą się uogólnić.

Dla oceny, czy przekroczenie terminu jest nadmierne nie wystarczy rachunkowe porównanie czasu opóźnienia z terminem ustalonym do wniesienia odwołania; zależy to także od charakteru okoliczności usprawiedliwiających opieszałość ubezpieczonego (por. wyrok SN z 17 czerwca 1969 r., II CR 168/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 48; postanowienie SN

z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998 r., nr 3, poz. 104). Ocena nadmierności opóźnienia powinna być odniesiona do końcowej daty miesięcznego terminu

na wniesienie odwołania, a zatem opóźnienie powinno być liczone nie od daty otrzymania decyzji organu rentowego, lecz od końca terminu na wniesienie odwołania (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2014 r., sygn. akt II UK 340/13, LEX nr 1446448).

W ocenie Sądu odwoławczego, w całokształcie okoliczności sprawy, opóźnienia w złożeniu odwołania od decyzji nie można uznać za nadmierne - odwołanie zostało wniesione bowiem 6 dni po upływie ustawowego terminu. W sprawie pozostało zatem do ustalenia, czy opóźnienie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawione przez odwołującego się powody spóźnionego wniesienia odwołania można uznać za nienależne od niego. Uzasadnione wydaje się, że powstała w terminie otwartym na wniesienie odwołania trudna sytuacja finansowa podmiotu kierowanego przez odwołującego się, wiązała się z jego zwiększonym zaangażowaniem w sprawy spółki i mogła powodować zaniedbanie spraw osobistych. Choć nie sposób bronić

twierdzenie, że jest to sytuacja niezawiniona przez skarżącego, to jednak pamiętać trzeba, że wina w zaniechaniu wniesienia odwołania w ustawowym terminie nie wyłącza uznania przekroczenia terminu za niezależne od odwołującego się (i odwrotnie), ponieważ w art. 477⁹ § 3 k.p.c. nie wskazano winy jako okoliczności wykluczającej uwzględnienie przekroczenia terminu. Sformułowanie "przyczyny niezależne" jest szersze od pojęcia "braku winy strony" (art. 168 § 1 k.p.c.) i pozwala na uwzględnienie także niektórych przyczyn zawinionych (por. postanowienie SN z 14 lutego 1996 r., II URN 63/95, OSNAPiUS 1996, Nr 17, poz. 256). Sformułowanie to ma charakter generalny i ad casu w sposób elastyczny musi być oceniane przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

Podkreślić należy, że na gruncie art. 477⁹ § 3 k.p.c. każdy przypadek należy oceniać indywidualnie, z uwzględnieniem całokształtu sprawy. Przyczyny przekroczenia terminu odwołania bywają wszak różne i w związku z tym należy unikać szablonowych uogólnień.

W kontekście powyższego nadmienić należy, że oceniając okoliczności rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny miał na względzie, iż sprawa dotyczy żywotnych interesów W. J., a mianowicie wyłączenia odwołującego się z ubezpieczeń społecznych, przy czym w tle pozostaje kwestia ewentualnego wypadku przy pracy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że suma okoliczności faktycznych niniejszej sprawy pozwala na uznanie, że odwołujący się wykazał istnienie przesłanek, o których mowa w art. 477⁹ § 3 in fine k.p.c. Stąd też, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., uchylił zaskarżone postanowienie.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSA Lucyna Ramlo